

BIULETYN INFORMACYJNY
OGÓLNOPOLSKA IZBA GOSPODARCZA PRODUCENTÓW MEBLI

MEBLE NEWS NEWS NEWS



PAGED MEBLE BENKO B-8131

HOTEL HYGGE OPOLE
PROJEKT WNĘTRZ FABRYKART
AGATA FERENC
(C) FOT. MIKOŁAJ DĄBROWSKI

W NUMERZE

STATYSTYKA

Kontynuacja spadków z poprzedniego roku / **str. 4**

WYWIAD

Dostęp do drewna w odpowiedniej ilości, cenie i jakości to warunek konieczny / **str. 6**

INFORMACJE

Apel do premiera w sprawie zmian w gospodarce leśnej / **str. 8**

Tysiące osób straci pracę przez arogancję urzędników / **str. 10**

Czym grozi nielegalny import sklejki? / **str. 11**

Najlepsze projekty podlegają kopiowaniu / **str. 12**

WYDARZENIA

Tutaj bije serce branży drzewno-meblarskiej / **str. 14**



Ul. Obywatelska 26/2a

02-409 Warszawa

Tel.: 22 245 19 20

www.oigpm.org.pl [1]

www.meble.org.pl [2]

oigpm@oigpm.org.pl

Prezes

Jan Szynaka

Wiceprezesa

Marcin Błażewicz

Piotr Wójcik

Wydawca:



INWESTOR
wydawnictwo

83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 42

tel. centr. 58/531 27 53

531 71 77, 531 30 23

www.wydawnictwoinwestor.pl

info@wydawnictwoinwestor.pl

Prezes

Zbigniew Owsiak

Wiceprezes

Rafał Sidor

Redakcja

Małgorzata Gackowska

na podstawie materiałów OIGPM

Korekta

Sylwia Wojtanowska

Dział DTP

Wiesław Dobosz

Dział graficzny DTP/IT

Jacek Mroczkowski

Redakcja Meblarstwo - Komponenty i Technologie

83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 42

tel. centr. 58/531 27 53, 531 71 77

531 30 23

www.meblarstwo24.pl



MICHAŁ STRZELECKI,
DYREKTOR BIURA OIGPM

Szanowni Państwo,

Polska utrzymuje pozycję szóstego producenta mebli na świecie oraz lidera eksportu mebli w Europie. Jednak w obliczu kryzysów i problemów, które mają obecnie miejsce, dalsze utrzymanie silnej pozycji i międzynarodowej konkurencyjności staje się coraz trudniejsze. Od dwóch lat polska branża nieprzerwanie doświadcza kolejnych, dotychczas nieznanymi trudności. Nieustannie borykamy się z rosnącymi kosztami energii elektrycznej, paliw, inflacją oraz problemami z dostępnością surowców, wynikającymi z agresji Rosji na Ukrainę.

Zazwyczaj pojawiające się problemy są sytuacjami bezprecedensowymi i niestety, tracimy przez to konkurencyjność na światowych rynkach.

Rok 2023 był rokiem trudnym dla naszej branży. Przychody w zeszłym roku spadły o 6 procent. Szczęśliwie wprowadzone przez firmy działania oszczędnościowe pozytywnie wpłynęły na ich rentowność. Dzięki temu wskaźnik rentowności ze sprzedaży produkcji meblarskiej wzrósł z 5,7 proc. w 2022 r. do 6,4 proc. w 2023 roku. Niestety, w 2024 r. nie należy spodziewać się znaczącego przełomu i znacznych wzrostów wolumenów produkcji mebli oraz materiałów drzewnych.

Jednym z największych wyzwań stojących przed naszym sektorem jest fakt, że polskie drewno jest najdroższe w Europie i wciąż panuje niekontrolowany eksport surowca drzewnego. Jako Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli aktywnie angażujemy się w działania mające na celu naprawienie dotychczas błędnie podejmowanych decyzji, które doprowadziły nas do obecnego punktu. Przywrócenie certyfikacji FSC wciąż jest jednym z naszych priorytetów. Jako organizacja działająca na rzecz producentów mebli, widzimy i podejmujemy działania zmierzające do modyfikacji systemu sprzedaży drewna. Wciąż podkreślamy, że wiele wyzwań i zagrożeń zależy tylko i wyłącznie od polskiego prawodawstwa, a neutralizacja ich negatywnych konsekwencji może nastąpić w stosunkowo krótkim czasie. Aby branża meblarska mogła trwać i rozwijać się, niezbędne jest prowadzenie rozmów na tematy kluczowe dla branży z najważniejszymi osobami w naszym państwie.

W obliczu kolejnych wyzwań stojących przed naszą branżą, życzę Członkom Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, jak i całej branży meblarskiej, energii i wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia stabilizacji, jak i rozwoju firm. Mam nadzieję, że z czasem pokonamy wszelkie trudności i będziemy znowu rosnąć w siłę jako polska branża meblarska.

MEBLARSTWO W LICZBACH

KONTYNUACJA SPADKÓW Z POPRZEDNIEGO ROKU

W ramach poprzedniej analizy oficjalnych danych statystycznych za cały 2023 rok, stworzyliśmy krótkoterminową prognozę spodziewanego wyniku wartości produkcji sprzedanej mebli w I kwartale 2024 roku. Zakładała ona pesymistyczny scenariusz, w którym początek roku będzie kontynuacją spadków obserwowanych w 2023 roku. Czy tak się faktycznie stało? Oficjalne dane Głównego Urzędu Statystycznego nie pozostawiły wątpliwości w tej kwestii.

 TOMASZ WIKTORSKI, B+R STUDIO

Według danych GUS-u wartość produkcji sprzedanej mebli w styczniu, lutym i marcu utrzymywała się na podobnym poziomie i wyniosła odpowiednio 4,86, 4,98 i 4,91 mld zł. Przełożyło się to na spadki w stosunku do analogicznego okresu 2023 r., wynoszące kolejno -7,0 proc., -2,3 proc. i (aż) -14,1 proc. Zwłaszcza ten ostatni, dwucyfrowy spadek wygląda „przerazająco”, jednakże nie wynikało to ze słabości samego wyniku w marcu, a bardziej z wysokiej bazy porównawczej z marca 2023 roku, która wyniosła aż 5 720,2 mln zł.

W ujęciu sumarycznym, wyniku z I kwartału nie można nazwać bardzo złym, ale w porównaniu do zeszłorocznego wypadł wyraźnie słabiej i poniżej oczekiwań. Wartość produkcji sprzedanej mebli w I kwartale 2024 r. sumarycznie wyniosła 14,76 mld zł i w porównaniu do I kwartału 2023 r. był to spadek aż o -8 proc.

Klienci oszczędzają na wypoczynkach

Analizując dane kwartalne, przeanalizowaliśmy również dane dotyczące wolumenu produkcji mebli tapicerowanych, opisywanych przez GUS jako „meble do siedzenia o konstrukcji głównie drewnianej”, w których skład wchodzi „meble przekształcalne w miejsca do spania”. W kontekście spadku wartości produkcji sprzedanej mebli wyniki tej grupy mebli są bardzo interesujące. W I kwartale 2024 r. „meble do siedzenia o konstrukcji głównie drewnianej” wyprodukowano 4 485 tys. sztuk, co przełożyło się na wzrost w stosunku do analogicznego okresu 2023 r. wynoszący aż 8 proc. Sytuacja zmienia się, gdy spojrzymy na dane dotyczące podgrupy „meble przekształcalne do spania”. W I kwartale 2024 r. zostały one wyprodukowane w ilości 677 tys. sztuk i było to 11 proc. mniej niż w I kwartale 2023 r.

Dlaczego tak się stało? Odpowiedź jest prosta. Meble przekształcalne w miejsca do spania to nic innego jak głównie sofy i narożniki, czyli generalnie meble tapicerowane o średnio najwyższej cenie za

sztukę. Takie meble w czasach kryzysu w zasadzie z definicji padają ofiarą oszczędności klientów.

Niższe ceny mebli

Skoro już jesteśmy przy cenach, B+R Studio nieprzerwanie od ponad 3 lat prowadzi badanie cen mebli na rynku klientów indywidualnych pt. „Wskaźnik cen mebli”. Najnowsze analizy, przeprowadzone w I kwartale 2024 r., jednoznacznie wskazują, że ceny mebli nie tylko przestały rosnąć, ale nawet zaczęły nieznacznie spadać. Badanie przeprowadzone na ponad 500 produktach w 12 znanych sieciach handlowych, wśród których znajdują się m.in. Ikea, Agata czy BRW, wykazało spadek cen mebli we wszystkich miesiącach I kwartału 2024 r. Średnio w styczniu wyniósł on 1,09 proc. r/r, w lutym 0,79 proc., a w marcu 0,78 proc. Warto dodać, że są to pierwsze spadki w ujęciu rocznym, jakie zostały odnotowane od początku badania. Jak wyżej wspomniano, zaobserwowane spadki były niewielkie, zwłaszcza w kontekście dwucyfrowych wzrostów



WARTOŚĆ PRODUKCJI SPRZEDANEJ MEBLI
W I KWARTALE 2024 R. SUMARYCZNIE WYNIOSŁA
14,76 MLD ZŁ I W PORÓWNANIU
DO I KWARTAŁU 2023 R. BYŁ TO SPADEK
AŻ O -8 PROC.



notowanych w 2022 r., czy kilkuprocentowych jeszcze w 2023 r., jednakże wyraźnie pokazują, że tolerancja klientów indywidualnych na podwyżki została ostatecznie wyczerpana i wielu po prostu rezygnuje z zakupu, jeśli nie jest absolutnie niezbędny.

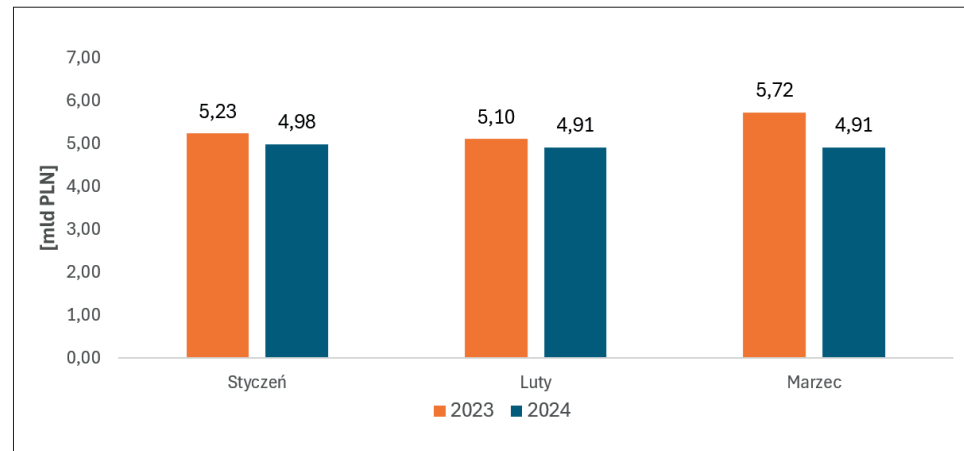
Prognozy umiarkowanie optymistyczne

Podsumowując, tak prezentują się wybrane wyniki polskiej branży meblarskiej w I kwartale 2024 r. Zaskoczenia nie ma, wartość produkcji sprzedanej mebli zgodnie z przewidywaniami w I kwartale 2024 r. spadła. Najbliższe miesiące nie przyniosą w tej kwestii rewolucji, aczkolwiek sama dynamika spadku powinna się zmniejszyć.

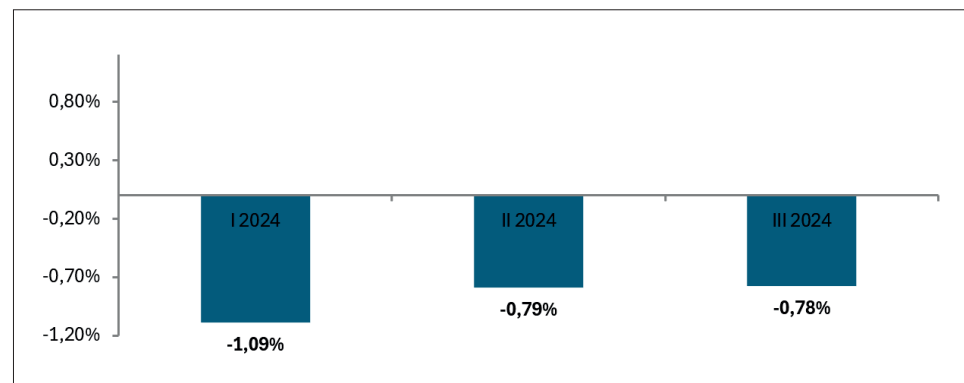
A kiedy znów zobaczymy wzrosty? Podtrzymujemy nasze wcześniejsze prognozy, które zakładają, że nie wcześniej niż na przełomie III i IV kwartału 2024 r. Jednak do powrotu na stabilną ścieżkę wzrostów w pełnym znaczeniu tego stwierdzenia polska branża meblarska będzie musiała poczekać do 2025 r.

*Artykuł powstał na podstawie raportu B+R Studio Tomasz Wiktorski „Rynek mebli tapicerowanych”, badania cen mebli na rynku konsumenckim „Wskaźnik cen mebli” oraz oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego.

WARTOŚĆ PRODUKCJI SPRZEDANEJ MEBLI W I KWARTALE 2024 R.
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE B+R STUDIO NA PODSTAWIE DANYCH GUS-U.



INFLACJA MEBLARSKA W I KWARTALE 2024 R.
ŹRÓDŁO: BADANIE B+R STUDIO „WSKAŹNIK CEN MEBLI”.



NAJNOWSZE ANALIZY, PRZEPROWADZONE W I KWARTALE 2024 R., JEDNOZNACZNIE WSKAZUJĄ, ŻE CENY MEBLI NIE TYLKO PRZESTAŁY ROSNAĆ, ALE NAWET ZACZĘŁY NIEZNACZNIE SPADAĆ. FOT. MAŁGORZATA GACKOWSKA

RYNEK DREWNA

DOSTĘP DO DREWNA W ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI, CENIE I JAKOŚCI TO WARUNEK KONIECZNY

Zawarte w tytule oczekiwania przedstawicieli branży drzewnej i meblarskiej wydają się proste do spełnienia. Powinny stanowić podstawę wszelkich działań w ustanawianiu nowych zasad sprzedaży drewna. Tymczasem od początku roku widać, że stworzenie preferencyjnych warunków dla przedsiębiorców może okazać się, po raz kolejny, niemożliwe. Choć branża, głosem Jerzego Majewskiego, nie traci nadziei na wynegocjowanie dobrych zasad sprzedaży drewna na III tercję zakupów drewna na 2024 i cały 2025 rok, to nastroje są dalekie od hurraoptymizmu.

 WYWIAD Z JERZYM MAJEWSKIM, MEMBER OF MM KWIDZYN SUPERVISORY BOARD

Meble News: Jesteśmy na początku etapu rozmów z DGLP na temat systemu sprzedaży drewna, który ma obowiązywać od roku 2025. Jakie są Pana wrażenia po tych pierwszych spotkaniach?

Jerzy Majewski: Branża drzewna od 2022 roku funkcjonuje w bardzo niekorzystnych warunkach spowodowanych polityką sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe. Przez ostatnie osiem lat nie było dialogu pomiędzy Lasami a biznesem. W Polsce mamy najwyższe ceny w Europie na drewno okrągłe. Do tego podaż drewna też jest niewystarczająca. Przemysł drzewny dotknął kryzys. Z dużą nadzieją przyjęliśmy to, że już w styczniu przedstawiciele branży drzewnej spotkali się z panią minister klimatu i środowiska Pauliną Hennig-Kłoską i ministrem rozwoju i technologii Waldemarem Sługockim oraz dyrektorem generalnym Lasów Państwowych Witoldem Kossem. Spotkania te dały nam nadzieję, że nowe władze rozumieją zagrożenia i problemy naszej branży. Niestety, szybko otrzymaliśmy „zimny prysznic” w postaci niezmiennych zasad sprzedaży na II tercję aukcji na drewno w 2024 roku. Pomimo to, zaproponowaliśmy Lasom Państwowym wypracowanie przez przemysł drzewny propozycji nowych zasad sprzedaży. Zajęło to nam bardzo dużo czasu, wymagało wielu spotkań i zawarcia kompromisów. Kompromisów, gdyż chcieliśmy przedstawić wspólną wersję, która byłaby do zaakceptowania przez małe firmy, jak i duże, np. MM Kwidzyn. To, co wydawało się niemożliwe, udało się uzgodnić. 25 kwietnia branża przedstawiła propozycje nowych zasad sprzedaży na spotkaniu z Lasami Państwowymi. Niestety, przedstawiciele LP, bez głębszej analizy, takie propozycje, jak ograniczenie eksportu czy spalania drewna zakwestionowali, powołując się na decyzje Urzędu



Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Lasy Państwowe rozesłały ankietę, w której pytają, co powinno być w nowych zasadach sprzedaży. Wyniki tej ankiety mają być podstawą negocjacji. Szczegóły będziemy dopracowywali na spotkaniach w maju i czerwcu. Podsumowując, nie tracę nadziei na wynegocjowanie dobrych zasad sprzedaży drewna na III tercję zakupów drewna na 2024 i cały 2025 rok.

Meble News: Co zmieni się w systemie sprzedaży drewna? Jakie są oczekiwania przemysłu drzewnego w tym zakresie?

J.M.: Oczekiwań jest wiele. Natomiast nasze podstawowe oczekiwania to zapewnienie odpowiedniej ilości drewna dla potrzeb polskiej gospodarki, tj. ok. 40-42 mln m³ grubizny rocznie, w podziale na podstawowe gatunki i RDLP, ustalenie ceny wyjściowej na poziomie z 2022 roku, tj. ok. minimum 20 do 30 proc. poniżej cen wywoławczych obecnie obowiązujących, wyeliminowanie eksportu drewna okrągłego poza obszar Unii Europejskiej, ograniczenie eksportu wewnątrz Unii Europejskiej poprzez preferowanie przerobu drewna w kraju, wyeliminowanie spalania drewna okrągłego w elektrowniach i wiele innych, które mają charakter techniczny wymagający szczegółowych objaśnień, na które, jak sądzę, nie ma miejsca w tym wywiadzie.

Meble News: Czy widzi Pan szansę na to, że propozycje złożone przez przemysł drzewny faktycznie znajdą odzwierciedlenie w nowych zasadach sprzedaży surowca drzewnego?

J.M.: W grudniowym exposé premier Donald Tusk zadeklarował stworzenie preferencyjnych warunków dla polskiego przemysłu drzewnego. Mieliśmy bardzo dobre spotkanie z ministrami klimatu i środowiska oraz rozwoju i technologii, na których ministrowie deklarowali wsparcie naszej branży. Z drugiej strony mieliśmy niespodziewane i nieuzgodnione wyłączenia z produkcji kilkunastu nadleśnictw, manipulacyjne delikatnie mówiąc, wypowiedzi minister Pauliny-Kloski i ministra Mikołaja Dorożali oraz robocze spotkanie na temat zasad sprzedaży z Dyrekcją Generalną LP. Przeżywamy prawdziwy rollercoaster. Jednak wierzę w siłę argumentów negocjatorów. Bez uzgodnienia z DGLP zmian w zasadach sprzedaży uwzględniających nasze oczekiwania, pogorszy się kondycja finansowa naszej branży, co negatywnie wpłynie na wynik finansowy Lasów Państwowych. Uważam, że Lasy Państwowe rozważą taki scenariusz i podejdą do rozmów po partnersku. Na dzisiaj jestem optymistą.

Meble News: Jak Pana zdaniem zmodyfikowany system wpłynie na sytuację polskich firm?

J.M.: Nasze propozycje idą w dwóch zasadniczych kierunkach. Po pierwsze, zapewnienia odpowiedniej ilości drewna i po drugie – po znacznie niższej cenie. Osiągnięcie tych celów zapewni poprawę sytuacji naszych przedsiębiorstw.

Meble News: Trudno szukać optymizmu w zapowiadanych planach dotyczących wyłączenia z pozyskiwania drewna coraz większych obszarów leśnych.

J.M.: To prawda. Fundament naszej branży to dostęp do drewna w odpowiedniej ilości, cenie i jakości. Tymczasem dzisiaj dużo się mówi o ekologii, ochronie przyrody, zmianach klimatycznych. Wiele środowisk żąda wyłączenia 20 proc. powierzchni lasów z użytkowania. Przemysł drzewny jest świadom zmian klimatycznych, które wpływają na dobrostan lasów. Popieramy też ochronę przyrody. Polscy naukowcy z uniwersytetów przyrodniczych i leśnictwa wypracowali model zarządzania lasami wpisujący się w trwające zmiany klimatyczne. Proponują ograniczanie gospodarki leśnej na obszarach cennych przyrodniczo z jedno-

czesnym zapewnieniem surowca drzewnego dla przemysłu z innych siedlisk. Niestety, obecne kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska kompletnie ignoruje opinie praktyków i dorobek wielu pokoleń polskich leśników i naukowców, i prze do wprowadzenia całkowitych wyłączeń z produkcji drzewnej niektórych lasów bez konsultacji ze środowiskiem leśników, naukowców i przemysłu, i to w bardzo krótkim czasie. Takie działania są sprzeczne z deklaracją premiera o wspieraniu rozwoju polskiego przemysłu drzewnego, wiedzą i praktyką oraz z interesem społecznym. Wprowadzenie ograniczeń szybko, bez analizy ekonomicznej i przyrodniczej, spowoduje nieodwracalne szkody w lasach, przemysłu drzewnym, Lasach Państwowych i co najważniejsze – w społeczeństwie, gdyż tysiące ludzi straci swoje miejsca pracy.

Meble News: Czy widzi Pan realne szanse, aby takie zmiany mogły być wprowadzone?

J.M.: Niestety, jest to wielce prawdopodobne. Tym niemniej nasza branża nie zamierza biernie patrzeć na te zakusy. Będziemy starali się dotrzeć do opinii publicznej, parlamentarzystów, samorządowców z przekazem, że ochrona przyrody i lasów to proces długotrwały, wymagający długoletniego planowania. Społeczeństwo i decydenci muszą sobie przypomnieć lub dowiedzieć się, że meble, okna, konstrukcje dachowe, podłogi, książki, zeszyty, opakowania, i tysiące innych przedmiotów, są produkowane dzięki drewnu pochodzącemu z lasu. Drewno, w tym drewno przetworzone, jest najlepszym i najtrwalszym magazynem CO₂. Drewno jest najbardziej ekologicznym surowcem. Jeżeli decyzje rządu ograniczą dostęp do ekologicznego surowca, w to miejsce wejdzie beton, plastik, stal i aluminium, materiały energochłonne, przy produkcji których zużywa się bardzo dużo energii i emituje CO₂. Chyba nie o to chodzi ekologom i społeczeństwu.

Meble News: Jaka przyszłość czeka, Pana zdaniem, polskich producentów przemysłu drzewnego i od jakich głównie czynników ona zależy?

J.M.: Przez ostatnie 30 lat przemysł drzewny rozwijał się dynamicznie. Mamy 6-proc. udział w PKB i zatrudniamy około 400 000 pracowników. Było to możliwe, gdyż zrównoważona gospodarka leśna przyniosła wzrost zalesienia Polski z 20 do 31 proc. oraz wzrost przyrostu masy drzewnej z ok. 4 m³/rok/ha do ok. 9 m³/rok/ha. Mamy potencjał do dalszego rozwoju. Zależać on będzie od rezultatów naszych negocjacji cenowych, ale przede wszystkim od dostępności drewna dla nas w kontekście wspomnianych 20 proc. powierzchni lasów wyłączonych z produkcji. Niestety, reputacja Lasów Państwowych w ostatnich latach legła w gruzach. Leśnicy swoim oportunistycznym doprowadzili do obecnego stanu. Odbudowa zaufania nie będzie łatwa. Zdecydowana większość leśników jest za zrównoważoną gospodarką leśną, która przyniosła tak wiele korzyści wszystkim interesariuszom. Natomiast zupełnie inny pogląd w sprawie dalszego zarządzania Lasami ma Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które bez konsultacji, bez brania pod uwagę opinii naukowców i leśników, bezkrytycznie chce wprowadzić bardzo szybko rewolucyjne zmiany w Lasach Państwowych. Jeżeli politycy wprowadzą swoje zamiary w czyn, to sytuacja przemysłu drzewnego będzie bardzo trudna. Zdając sobie z tego sprawę, branża po raz pierwszy od 30 lat zwarła swoje szeregi. Powołaliśmy do życia Koalicję na rzecz Polskiego Drewna, w której widzimy wszystkich, podkreślam: wszystkich przedsiębiorców korzystających z drewna jako surowca. Pracujemy bardzo ciężko nad zapewnieniem stabilnych warunków funkcjonowania branży drzewnej. Przed nami trudna i długa droga, jednak wierzymy w końcowy sukces.

Meble News: Dziękuję za rozmowę.

Z ŻYCIA BRANŻY

APEL DO PREMIERA W SPRAWIE ZMIAN W GOSPODARCE LEŚNEJ

Przedsiębiorcy z branż drzewnych napisali list otwarty do premiera Donalda Tuska, w którym proszą o zawieszenie decyzji Ministerstwa Klimatu i Środowiska w sprawie gospodarki leśnej i wysłuchanie ich głosów.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OIGPM

Przedstawiciele przemysłu drzewnego apelują o wstrzymanie decyzji do czasu wypracowania porozumienia ze wszystkimi stronami oraz przeprowadzenia analiz, jak planowane zmiany wpłyną na przyrodę, gospodarkę i sytuację lokalnych społeczności. Apelują również, aby tak ważne kwestie były podejmowane przy udziale innych ministerstw. Ostrzegają, że zmiany w formie zaproponowanej przez MKiŚ uderzą we wszystkie branże, które opierają się na przetwórstwie drewna (od sektora budowlanego, poprzez producentów podłóg, mebli i artykułów ogrodowych, po branżę wyrobów papierniczych i opakowań). Pod listem podpisali się przedstawiciele Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, Polskiego Komitetu Narodowego EPAL, Stowarzyszenia Przemysłu Tartaczno-ogólnopolskiego Związku Pracodawców Przemysłu Drzewnego, Stowarzyszenia Papierników Polskich, Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, Związku Polskie Okna i Drzwi, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Programu Ogrodowego, Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych im. Mieczysława Wierzbickiego oraz Polskiego Związku Pracodawców Leśnych.

Narada o Lasach to fikcja

Organizacje zaczęły list od wyjaśnienia, że 22-23 kwietnia, w Warszawie odbyło się zgromadzenie, organizowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, pod nazwą Ogólnopolska Narada o Lasach. Jej deklarowanym zamiarem było zebranie w jednym miejscu przedstawicieli wszystkich środowisk zainteresowanych bądź zaniepokojonych zmianami w gospodarce leśnej Polski, zapowiedzianymi w umowie koalicyjnej obecnie rządzących partii politycznych. Celem zaś miało być wypracowanie takich rozwiązań, które pozwoliłyby wprowadzić nowe formy poszerzonej ochrony przyrody, a które byłyby społecznie akceptowane i równocześnie nie doprowadziłyby do katastrofy gospodarczej, przyrodniczej i klimatycznej.

Przemysł drzewny uwierzył w te deklaracje, których twarzami byli minister Paulina Hennig-Kloska i wiceminister Mikołaj Dorocha. Liczne organizacje, reprezentujące wszystkie jego gałęzie, od tartaków i zakładów usług leśnych, po producentów mebli, płyt i papieru zgodziły się, że poszerzenie ochrony przyrody jest dziś koniecznością. Jednocześnie porozumiały się i wypracowały – na prośbę Ministerstwa – listy potencjalnych ryzyk i zagrożeń oraz zaproponowały działania zaradcze i osłonowe.

– Przedstawiliśmy je wielokrotnie na wspomnianej naradzie. Nie byliśmy tu sami – wiele wystąpień zaproszonych ekspertów również podnosiło te sprawy – podkreślają sygnatariusze listu.

Najistotniejsze zagrożenia, na które zwrócono uwagę, to:

– potencjalnie ogromne, idące w dziesiątki miliardów zł rocznie straty przychodów przemysłu drzewnego, wynikające ze wskazanej w umowie koalicyjnej skali wyłączeń lasów z pozyskania drewna, a co za tym idzie zmniejszenie przychodów budżetu państwa, przy jednoczesnym drastycznym wzroście cen detalicznych wyrobów z drewna;

- utrata z ww. powodu kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy, co najbardziej dotknie najsłabiej uprzemysłowione regiony kraju i najmniejsze firmy, których reprezentacja była znikoma na Naradzie. Brakowało również przedstawicieli samorządów lokalnych;

- eliminacja z gospodarki znacznej części najbardziej ekologicznego surowca, jakim jest drewno, co spowoduje konieczność zastąpienia go innymi materiałami, których produkcja i użycie zostawiają kolosalny ślad węglowy i tym samym negatywnie wpływają na klimat;

- prawdopodobna nieskuteczność wprowadzania ścisłej ochrony większości obszarów leśnych wskazywanych jako cenne, niezapewniająca zachowania bioróżnorodności i koniecznej dziś szybkiej adaptacji lasów do zmian klimatycznych, a w wypadku tzw. lasów cennych społecznie – całkowicie nieuzasadniona;

- brak spójnego i kompleksowego programu wskazującego miejsca i czas powierzchni objętych ochroną. Program taki powinien opierać się na analizach przyrodniczych, w tym badaniach terenowych, zawierać wyniki analiz skutków gospodarczych i społecznych. Powinien też określać rozłożenie w czasie wyłączeń.

Organizacje branżowe uważają, że powinno się również wykorzystać istniejący już dorobek naukowy, w tym opracowany w ramach Narodowego Programu Leśnego, a także wiedzę i doświadczenie Lasów Państwowych. Zaproponowały one rzeczową koncepcję działań, którą – zdaniem przedsiębiorców – należy poważnie potraktować.

W czasie Narady sektor drzewny podkreślał wielokrotnie, że dopóki nie zostaną zdiagnozowane skutki wyłączania kolejnych obszarów leśnych z całkowitego lub częściowego użytkowania, nie zostaną ustalone metody uzupełnienia spodziewanych braków drewna (w tym przez intensywniejsze pozyskanie na obszarach typowo gospodarczych) oraz nie powstanie system rekompensat strat przedsiębiorców, to nie można takich działań prowadzić. Doprowadzi to



W ODCZUCIU PRZEDSTAWICIELI BRANŻY DRZEWNEJ, BIORĄCYCH UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ NARADZIE O LASACH, JEJ UCZESTNICY PRACOWALI NAD KONCEPCJAMI I PRAWNYMI UWARUNKOWANAMI ICH WDROŻENIA, PODCZAS GDY MINISTERSTWO KLIMATU I ŚRODOWISKA TAK NAPRAWDĘ JUŻ DAWNO PODJĘŁO W TYCH SPRAWACH DECYZJE.
FOT. BARTOSZ SZPOJDA

bowiem, nie mówiąc nawet o bardzo konkretnych stratach poniesionych przez gospodarkę kraju, do licznych protestów społecznych, podobnych do już podjętych, zwłaszcza na Podlasiu i Podkarpaciu, przeciwko już narzuconemu w styczniu br., bez jakichkolwiek konsultacji, moratorium ograniczającemu pozyskanie drewna.

– Jesteśmy więc głęboko rozczarowani i zbulwersowani wystąpieniem Pani Minister Pauliny Hennig-Kloski i wiceministra Mikołaja Dorożały, którzy już dwa dni po Naradzie, kompletnie ignorując jej dorobek, a za to powołując się na rzekome z niej ustalenia, ogłosili na konferencji prasowej, iż w ciągu kilku najbliższych tygodni zostaną wycofane z użytkowania kolejne znaczne obszary lasów, zlokalizowane głównie wokół 9 dużych miast. Ogłosili też arbitralnie zamiar powołania kilkuset nowych rezerwatów, nie powołując się na żadne badania i analizy konieczne przed podjęciem takiej decyzji. Powiadomili również, że na ukończeniu jest ustawa o społecznej kontroli nad lasami oraz rozporządzenie wyłączające spalanie drewna w energetyce zawodowej. Dlaczego ani słowo o tych zaawansowanych i bardzo istotnych w świetle celów Narady działaniach nie padło z ich strony podczas tego spotkania? Okazuje się, że jego uczestnicy pracowali nad koncepcjami i prawnymi uwarunkowaniami ich wdrożenia, gdy Ministerstwo Klimatu i Środowiska już dawno podjęło w tych sprawach decyzje – wyrażają swoje oburzenie sygnatariusze listu, dodając: – Odbieramy to jako przejaw jawnego zlekceważenia głosów szeregu ekspertów, leśników, przedstawicieli przemysłu drzewnego i zakładów usług leśnych. To oczywista polityka faktów dokonanych, idealnie naśladująca politykę niedawno zakończonych rządów poprzedniej ekipy. Nie tego oczekiwaliśmy, idąc w październiku na wybory.

Oczekiwania

Przedsiębiorcy apelują o natychmiastowe zawieszenie decyzji MKiŚ

do czasu wypracowania porozumienia ze wszystkimi interesariuszami, a zwłaszcza z ewidentnie pomijanym, ich zdaniem, przemysłem drzewnym. Wnioskują o poprzedzenie zmian konkretnymi analizami skali i skutków objęcia nowych terenów każdą możliwą formą ochrony, ustaleniem rozwiązań chroniących przedsiębiorców i opracowaniem rozłożonego w czasie harmonogramu projektowanych zmian. Zaznaczają, że jako gałąź gospodarki tworząca aż 6 proc. PKB, a równocześnie jako reprezentanci 400 tys. zatrudnionych w niej pracowników, mają prawo tego oczekiwać.

Organizacje branżowe oczekują, że decyzje tak znaczące dla stanu przyrody, gospodarki kraju i społeczeństwa zostaną podjęte po ich gruntownym przygotowaniu i konsultacjach oraz – co istotne – przy udziale wszystkich resortów, których one dotyczą – a więc odpowiedzialnych nie tylko za środowisko, lecz też za stan gospodarki i finanse państwa.

Jako że wprowadzane zmiany dotyczą mienia Skarbu Państwa, autorzy listu otwartego proponują, aby prace nad projektem zostały przekazane Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

– Ze względu na złożoność tematu, który wymaga koordynacji działań różnych ministerstw i organów państwowych, uważamy, że to właśnie ten Komitet jest właściwym organem do kontynuacji prac. W skład Komitetu Ekonomicznego wchodzi Minister Finansów jako przewodniczący, Minister Rozwoju i Technologii jako wiceprzewodniczący oraz Minister Klimatu i Środowiska jako jeden z członków. W ramach prac Komitetu są więc zaangażowane wszystkie resorty, które są pośrednio lub bezpośrednio związane z omawianą sprawą. Taka szeroka współpraca międzyresortowa zapewni kompleksowe podejście do problemu i pozwoli na wypracowanie skutecznych rozwiązań.

Organizacje branżowe wskazują, że brak szerszego nadzoru doprowadzi do olbrzymich strat gospodarczych, licznych protestów społecznych i wątpliwych efektów ekologicznych.

Z ŻYCIA BRANŻY

TYSIĄCE OSÓB STRACI PRACĘ PRZEZ AROGANCJĘ URZĘDNIKÓW

Organizacje pozarządowe i przedstawiciele polskich przedsiębiorców są oburzeni postawą Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które podjęło arbitralne decyzje w sprawie gospodarki leśnej, nie poprzedzając ich ekspertyzami i konsultacjami społecznymi. Jak wskazują, Ogólnopolska Narada o Lasach zorganizowana przez ministerstwo to fikcja. Za niefrasobliwość urzędników zapłacą tysiące osób, które są zatrudnione w sektorze drzewnym i powiązanych branżach.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OIGPM

25 kwietnia na konferencji prasowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska minister Paulina Hennig-Kloska oraz wiceminister Mikołaj Dorożała ogłosili kolejne decyzje w sprawie polityki leśnej, powołując się na rzekome ustalenia Ogólnopolskiej Narady o Lasach. Na stronie MKiŚ możemy przeczytać, że Ogólnopolska Narada o Lasach była przykładem konstruktywnego dialogu różnych grup interesariuszy oraz sposobem na wypracowanie wartościowych rekomendacji.

– Stało się coś wręcz przeciwnego, nasze rekomendacje zostały zignorowane, a ministerstwo pozostało głuche na prośby o przeprowadzenie ekspertyz – mówią oburzeni uczestnicy Narady, przedstawiciele Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, Polskiego Komitetu Narodowego EPAL, Stowarzyszenia Papierników Polskich, Polskiego Związku Pracodawców Leśnych oraz Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych im. Mieczysława Wierzbickiego w Gołuchowie.

Ogólnopolska Narada o Lasach, poprzedzająca konferencję, odbyła się w dniach 22-23 kwietnia w Warszawie. Jej celem miało być wypracowanie takich rozwiązań, które pozwoliłyby wprowadzić nowe formy poszerzonej ochrony przyrody, a które byłyby społecznie akceptowane i równocześnie nie doprowadziłyby do katastrofy gospodarczej, przyrodniczej i klimatycznej.

Organizacje reprezentujące sektor drzewny zgodziły się, że poszerzenie ochrony przyrody jest dziś koniecznością. Jednocześnie porozumiały się i wypracowały – na prośbę MKiŚ – listy potencjalnych ryzyk i zagrożeń oraz zaproponowały działania zaradcze i osłonowe. Eksperti branżowi podkreślali, że decyzje Ministerstwa Klimatu i Środowiska powinny być najpierw poprzedzone diagnozą skutków wyłączenia kolejnych obszarów leśnych z całkowitego lub częściowego użytkowania, ustaleniem metod uzupełnienia spodziewanych braków drewna (np. intensywniejsze pozyskanie na obszarach typowo gospodarczych), a także powstaniem systemu rekompensat strat przedsiębiorców.

Ostrzegali, że arbitralne działania doprowadzą do katastrofalnych skutków ekonomicznych i społecznych. Nie tylko ucierpi polska gospodarka i zniknie wiele firm, ale pracę straci kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Warto zaznaczyć, że fabryki działające w sektorze drzewnym są często jedynym dużym pracodawcą w mniejszych miejscowościach, od którego funkcjonowania uzależniony jest byt całej społeczności lokalnej. Niestety, na zorganizowanym przez MKiŚ spotkaniu brak było przedstawicieli samorządów lokalnych.



W ODCZUCIU ORGANIZACJI BIORĄCYCH UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ NARADZIE O LASACH, JEJ UCZESTNICY PRACOWALI NAD KONCEPCJAMI I PRAWNYMI UWARUNKOWANAMI ICH WDROŻENIA, PODCZAS GDY MINISTERSTWO KLIMATU I ŚRODOWISKA TAK NAPRAWDĘ JUŻ DAWNO PODJĘŁO W TYCH SPRAWACH DECYZJE.
FOT. BARTOSZ SZPOJDA

W odczuciu organizacji biorących udział w Ogólnopolskiej Naradzie o Lasach, jej uczestnicy pracowali nad koncepcjami i prawnymi uwarunkowaniami ich wdrożenia, podczas gdy Ministerstwo Klimatu i Środowiska tak naprawdę już dawno podjęło w tych sprawach decyzje. Rodzi się pytanie, jak te fasadowe konsultacje mają się do transparentności i odpowiedzialności społecznej, które powinny przyswiecać ochronie klimatu i środowiska?

Wprawdzie Ministerstwo Klimatu i Środowiska zaprosiło uczestników Narady do prac nad dalszymi rekomendacjami do zarządzania lasami, jednak po doświadczeniach z kwietniowych obrad organizacje branżowe zaczynają wątpić, czy minister Paulina Hennig-Kloska i wiceminister Mikołaj Dorożała zamierzają w końcu potraktować poważnie ich głosy. Zaniepokojenie grup społecznych, których byt zależy od racjonalnej transformacji polityki leśnej, zaczyna rosnąć, co widać już po pierwszych protestach pracowników i pracodawców z branż drzewnych w Białymstoku.

Z ŻYCIA BRANŻY

CZYM GROZI NIELEGALNY IMPORT SKLEJKI?

Podczas majowego webinaru omówiono sytuację w polskiej branży drzewnej i jej wpływ na gospodarkę kraju, skalę importu nielegalnego importu sklejki rosyjskiej i białoruskiej do Unii Europejskiej oraz kroki i legislację unijną w tym aspekcie, wpływ nielegalnego importu sklejki na sytuację polskich firm oraz konsekwencje prawne łamania regulacji dla członków zarządów, dyrektorów podejmujących decyzje zakupowe oraz firm wykorzystujących sklejkę jako surowiec w swojej działalności.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW SPPDWP I PRACODAWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 maja 2024 r. odbył się webinar pt.: „Ryzyko konsekwencji łamania regulacji unijnych na przykładzie nielegalnego importu sklejki z Rosji i Białorusi – jak chronić Twoją firmę?”, zorganizowany przez Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, poświęcony kluczowym zagadnieniom związanym z polską branżą drzewną oraz wyzwaniom, jakie stawia przed nią nielegalny import sklejki z Rosji i Białorusi. Webinar zgromadził wielu uczestników zainteresowanych aktualnymi problemami oraz przyszłością branży drzewnej w Polsce i Unii Europejskiej. Prowadzili go: Aleksandra Balkiewicz-Żerek – ekspert w PKO BP, Jarosław Michniuk – członek zarządu European Panel Federation (EPF), Bartosz Bezubik – wiceprezydent Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce (SPPDWP), Tomasz Darowski – partner oraz Michalina Woźny – senior tax consultant z Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka (DZP) oraz Magdalena Kicińska, kierownik ds. komunikacji w Paged Morąg i Paged Sklejka.

Przebieg webinaru i poruszone tematy

Webinar rozpoczęła Magdalena Kicińska, podkreślając znaczenie branży drzewnej dla polskiej gospodarki oraz przedstawiając agendę spotkania.

Aleksandra Balkiewicz-Żerek zaprezentowała szczegółowe dane dotyczące polskiej branży drzewnej, która stanowi znaczący sektor w gospodarce. Wskazała na jej istotny udział w zatrudnieniu oraz przychodach przedsiębiorstw. Polska jest liderem eksportu mebli w Unii Europejskiej oraz jednym z czołowych producentów i eksporterów płyt drewnopochodnych na świecie.

Jarosław Michniuk przedstawił problem nielegalnego importu sklejki z Rosji i Białorusi, który nasilił się po wprowadzeniu sankcji na te kraje. Omówił, jak Kazachstan stał się największym dostawcą sklejki do Polski w 2023 r., co wskazuje na omijanie sankcji. Michniuk podkreślił, że niższa cena sklejki importowanej z Kazachstanu oraz Chin wpływa negatywnie na konkurencyjność europejskich producentów.

Wątek ten kontynuował Bartosz Bezubik, który opowiedział, jak nielegalny import wpływa na polskie firmy. Zaniżone ceny produktów z Rosji i Białorusi destabilizują rynek, zmniejszając rentowność polskich producentów i prowadząc do utraty miejsc pracy oraz ograniczenia inwestycji. Bezubik zwrócił uwagę na potrzebę wzmocnionych działań kontrolnych oraz ścisłego przestrzegania sankcji. Tomasz Darowski i Michalina Woźny z kancelarii DZP przedstawili prawne konsekwencje nieprzestrzegania unijnych sankcji. Omówili przepisy sankcyjne oraz ryzyka prawne, finansowe i reputacyjne dla firm importujących nielegalne



WEBINAR ZAKOŃCZYŁ SIĘ PODZIĘKOWANIAMI DLA PRELEGENTÓW ORAZ UCZESTNIKÓW, A NAGRANIE ZE SPOTKANIA JEST DOSTĘPNE NA YOUTUBIE POD LINKIEM: [HTTPS://YOUTU.BE/AHOHQGNLJI](https://youtu.be/ahohqgqnLJI). ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA I DZIELENIA SIĘ SWOIMI OPINIAMI ORAZ PYTANIAMI W KOMENTARZACH.
FOT. SPPDWP/PRACODAWCY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

produkty. Podkreślili, że sankcje obejmują zarówno zakaz importu, jak i obowiązek weryfikacji źródła pochodzenia surowców.

Sesja Q&A

W sesji Q&A uczestnicy zadali łącznie 15 pytań, które dotyczyły głównie sposobów identyfikacji nielegalnych dostawców, procedur kontrolnych oraz potencjalnych konsekwencji prawnych dla firm i ich zarządów. Eksperti szczegółowo odpowiadali na pytania, wskazując na konieczność wdrożenia odpowiednich środków zaradczych oraz wzmocnienia współpracy międzynarodowej w celu eliminacji nielegalnego handlu.

Najważniejsze wnioski

Branża drzewna w Polsce ma kluczowe znaczenie dla gospodarki, a Polska jest jednym z liderów eksportu w Unii Europejskiej. Nielegalny import sklejki z Rosji i Białorusi destabilizuje rynek, zagrażając polskim producentom i prowadząc do spadku konkurencyjności. Potrzeba ścisłego przestrzegania sankcji oraz wzmocnionej kontroli importu jest niezbędna, aby zapobiec omijaniu regulacji. Firmy muszą być świadome prawnych konsekwencji łamania regulacji unijnych, w tym ryzyka finansowego, prawnego i reputacyjnego. Współpraca międzynarodowa oraz odpowiednie działania na poziomie unijnym są kluczowe w walce z nielegalnym handlem drewnem.

PRAWO

NAJLEPSZE PROJEKTY PODLEGAJĄ KOPIOWANIU

Projektując, wdrażając do produkcji, wreszcie wprowadzając do oferty nowy wzór mebla, warto zadbać o jego prawną ochronę.

 ARTUR SZYNAKA, RADCA PRAWNY

Polski przemysł meblarski znajduje się w ścisłym gronie liderów światowego eksportu i produkcji mebli. Większość rodzimej produkcji wyjeżdża za granicę. Więcej mebli od Polaków eksportują jedynie Chińczycy, Włosi i Niemcy. W ujęciu masowym jesteśmy drugim na świecie eksporterem mebli. Branża meblarska jest bezdyskusyjnym liderem eksportu.

O ile meble eksportowane w głównej mierze są realizowane na podstawie wzorów i koncepcji zapewnionych przez odbiorców, o tyle pozostała część, a przede wszystkim produkcja przeznaczona dla odbiorcy indywidualnego na rynek polski, wytwarzana jest w oparciu o wzory własnego autorstwa. Mówiąc własnego autorstwa, mam na myśli zarówno wzór opracowany przez wewnętrzny zespół zatrudniany przez producenta mebli, albo wzór zakupiony od osoby profesjonalnie zajmującej się projektowaniem mebli. W każdym wariancie producent ponosi niemałe koszty na nowoczesny design, które ma nadzieję, że zrekompensovane zostaną wyższą marżą, zwiększonym popytem lub chociażby większą rozpoznawalnością marki.

Powyższe założenie jest jak najbardziej poprawne, aczkolwiek w ostatnim czasie, kiedy wielu producentów stara się limitować koszty, tam, gdzie jest to możliwe, bez wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, mamy do czynienia z coraz bardziej powszechnym i regularnym kopiowaniem wzorów mebli lub głębokim inspirowaniem się we własnym wzornictwie produktami konkurencji – to ostatnie jest obecnie synonimem podróbki.

Kopiowanie wzornictwa stało się chlebem powszednim branży. Polskie wzornictwo ma się czym pochwalić i na rynku nie brakuje autentycznych marek. Niestety, dużo jest też towarów udających oryginał. Nieetyczne praktyki przyspieszyły, a przyzwolenie społeczne nie piętnuje takich zachowań i je akceptuje jako normalny element strategii biznesowej.

Projektowanie i rejestracja

Proces projektowania jest żmudny i wymaga uwzględnienia aktual-



AUTOR PUBLIKACJI Z PRAWEM ZWIĄZANY JEST OD 2008 R. OBECNIE PROWADZI KANCELARIĘ RADCY PRAWNEGO ŚWIADZĄCĄ ZARÓWNO STAŁĄ, JAK I DORAŻNĄ OBSŁUGĘ PRZEDSIĘBIORCÓW NA TERENIE CAŁEGO KRAJU. W PRZYPADKU ZAINTERESOWANIA POWYŻSZĄ MATERIAŁ LUB INNĄ Z ZAKRESU DZIAŁALNOŚCI KANCELARII, ZAPRASZAMY DO KONTAKTU Z KANCELARIĄ POD NUMEREM TEL.: +48 505 958 568 LUB ADRESEM E-MAIL: BIURO@SZYNAKA-KANCELARIA.PL. KANCELARIA WSPÓŁPRACUJE Z KLIENTAMI NA TERENIE CAŁEGO POLSKI.

nych oraz przyszłych oczekiwań klientów, jednocześnie trzymając rękę na pulsie najnowszych trendów w dziedzinie wzornictwa. Kolejnym krokiem jest nawiązanie współpracy z projektantem, opracowanie projektu, stworzenie modelu, a następnie przygotowanie go do produkcji przy wsparciu technologów. Jednak przed powstaniem finalnych produktów, takich jak krzesła, stoliki, fotele czy sofy, konieczne jest stworzenie prototypu, który zostanie poddany testom funkcjonalnym i ocenie pod kątem ewentualnych defektów. Etap prób i błędów kończy się wprowadzeniem produktu na rynek. Szanowane firmy dążą do nieustannego doskonalenia swoich wyrobów, dlatego sięgają po nowe technologie, które nadadzą unikalny charakter ich produktom. Wzór przemysłowy podnosi atrakcyjność marki, jednak wszystko to wiąże się z nakładami finansowymi, co z kolei wpływa na koszty produkcji.

Tymczasem kopiowanie omija wszystkie etapy i służy wyłącznie „złapaniu rotującego wyrobu”, celem zwiększenia chwilowego zysku. Naśladowcy oszczędzają na kosztach produkcji, sile roboczej,



materiale, tworzywie czy sposobie jego pozyskiwania, często dalekim od poszanowania ekosystemu. Nie ponoszą również wydatków związanych z kampanią marketingową.

W rozumieniu prawa pojęcie „kopiowania” jest specyficznie rozumiane. Należy pamiętać, że sama idea lub pomysł nie mogą zasadniczo podlegać ochronie, inspiracja cudzym utworem nie może zaś być uznana za jego „kopiowanie” pod warunkiem, że nowo powstały utwór ma własne indywidualizujące go elementy twórcze. To pokazuje, jak skomplikowane jest ustalenie, czy w danym przypadku dochodzi do naruszenia praw własności intelektualnej.

W świetle obowiązujących przepisów prawa zdefiniowano zarówno pojęcie utworu, jak i wzoru przemysłowego. Wydawać by się zatem mogło, że łatwo rozróżnić, czy przedstawiony szezlong lub projekt aranżacji wnętrza może zostać uznany za jeden z tych przedmiotów ochrony. Nic bardziej mylnego. O tym, czy dany przedmiot będzie mógł podlegać tylko ochronie prawnoautorskiej lub tylko ochronie wynikającej z rejestracji wzoru przemysłowego, albo obu jednocześnie, zadecydują ostatecznie okoliczności faktyczne.

Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Z kolei wzorem przemysłowym jest nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadana mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, fakturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację. Utwór chroniony jest od momentu jego ustalenia w jakiegokolwiek postaci. Projekt nie musi być „ukończony”.

Wystarczy, aby posiadał pierwiastek twórczy i cechował się pewnym poziomem indywidualizmu.

Z tej perspektywy, już projektując nowy wzór mebla, warto zadać sobie także pytanie, w jaki sposób ma on być prawnie chroniony. Jeśli chcemy opierać się na prawnoautorskim reżimie odpowiedzialności, należy zawnocześnie zabezpieczyć wszystkie materiały dowodzące faktu stworzenia utworu, względnie nabycia do niego autorskich praw majątkowych.

Jeśli zaś wytwór naszej pracy twórczej może i ma być chroniony prawem z rejestracji wzoru przemysłowego, nie zapominajmy, aby czym prędzej dokonać jego zgłoszenia w odpowiednim urzędzie. W przeciwnym wypadku wzór przemysłowy straci cechę nowości niezbędną do zapewnienia ochrony.

Co więc należy zrobić, aby chociaż w minimalnym stopniu zabezpieczyć swoje interesy? Prawdą jest, że „najlepsze projekty podlegają kopiowaniu”. Dlatego bezsprzecznie powinno się zarejestrować znak towarowy i zadbać o ochronę patentową. Meble mogą być przedmiotem praw autorskich, ale także podlegać ochronie jako zarejestrowane wzory przemysłowe. W każdym wariantcie intencją jest uzyskanie ochrony, która doprowadzi do tego, że nieuczciwy konkurent zaprzestanie oferowania lub wprowadzania do obrotu przedmiotów, w których został zawarty chroniony design.

Czy rejestracja się opłaca?

Oczywiście, że tak! Warunkiem uzyskania formalnej ochrony jest wniesienie odpowiednich opłat urzędowych. Te w zależności od wybranej procedury i ilości zgłaszanych wzorów mogą wynosić od 1 tys. zł do nawet kilkunastu tysięcy przy setkach odmian.

W zamian uprawniony może oprócz roszczeń sądowych skorzystać z następującego katalogu korzyści:

1. *Określenie uprawnionego do praw całej kolekcji mebli* - po zarejestrowaniu wzoru przemysłowego informacja o tym trafia do ogólnodostępnej bazy Urzędu Patentowego. To rozstrzyga wszelkie wątpliwości dotyczące tego, kto ma prawo korzystać z danej kolekcji mebli.

2. *Bez konieczności interwencji sądu, usunięcie oferty konkurencji z Internetu* - to jest niezaprzeczalnie największy plus całego procesu. Każda z platform sprzedażowych, takich jak Allegro, OLX czy Amazon, posiada procedury reagowania na zarzuty dotyczące sprzedaży podróbek. Po przesłaniu informacji o naruszeniu zastrzeżonego wzoru przemysłowego, oferty konkurencji są usuwane w kilka godzin. Wszystko sprowadza się do wysłania maila. W przypadku drogi sądowej zablokowanie sprzedaży zajęłoby miesiące.

3. *Nieuczciwa konkurencja powinna zrezygnować* - celem nie jest zwyciężanie sporów, ale ich unikanie. W tym celu należy oficjalnie informować, że dana kolekcja mebli jest zastrzeżona na terenie Unii Europejskiej lub tylko w Polsce. Można podać numer rejestracji w ofercie lub przedstawić skan świadectwa. Klienci prawdopodobnie nie zwrócą na to większej uwagi. Konkurencja z kolei będzie bała się zbliżyć ze swoim wzornictwem do tego, co masz chronione.

4. *Uniknięcie zagrożenia ze strony tzw. trolli patentowych*. Niewielu zdaje sobie sprawę, że ktoś może próbować ukraść prawa do produktu. Wystarczy, że ktoś zgłosi jako pierwszy wygląd danego mebla jako wzór przemysłowy na siebie. Urząd Patentowy nie sprawdza, czy zgłaszający ma do tego prawo ani czy zgłoszony wzór jest nowy. To oznacza, że w ciągu kilku tygodni konkurent może uzyskać prawo, które pozwoli mu wyłączyć Cię z Internetu.

5. *Wzrost przychodu swojego przedsiębiorstwa*. Konsekwencją opisanych wyżej działań jest to, że konkurencja nie ma możliwości zbliżenia się na tyle, by korzystać z kojarzonych z Tobą korzyści.

W rezultacie prace Twojego zespołu projektantów, specjalistów ds. marketingu i sprzedawców pozostają z Wami. EUIPO policzyło to w 2020 roku. Okazało się, że firmy, które chronią swoją własność przemysłową, mają aż o 20 proc. większy przychód niż ich konkurenci, którzy tego nie robią. Wskazywano również, że ponad 60 proc. dużych podmiotów chroni wzory przemysłowe, znaki towarowe czy wynalazki.

Niezależnie od powyższych uprawnień, można dochodzić dalej idących roszczeń, takich jak zwrot bezpodstawnie uzyskanych przez naruszciciela pożytków oraz roszczenie odszkodowawcze. W takiej sytuacji korzyści finansowe, jakie można uzyskać, są daleko idące i istotnie odczuwalne przez stronę przegrywającą spór. Aczkolwiek w takiej sytuacji należy mieć na względzie fakt, iż proces sądowy zazwyczaj jest pracochłonny i obciążony koniecznością wykazania zarówno przysługujących nam praw, jak i wysokości dochodzonego roszczenia.

Niemniej jednak, lektura przedmiotowego artykułu powinna prowadzić do jednoznacznej konkluzji, tj. że zastrzeganie zakupionego lub opracowanego wzoru ma sens i korzyści z tego płynące wielokrotnie przewyższają jego koszty.



TARGI DREMA 2024

TUTAJ BIJE SERCE BRANŻY DRZEWNO-MEBLARSKIEJ

40. edycja Międzynarodowych Targów Maszyn, Narzędzi i Komponentów dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego DREMA już 10 września w Poznaniu.

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW GRUPY MTP

Targi DREMA to najważniejsze i najbardziej wyczekiwane spotkanie branży drzewno-meblarskiej w Polsce i Europie Środkowowschodniej. Edycja 2024 będzie kompleksową odpowiedzią na aktualne wyzwania rynku i promocją osiągnięć polskiego przemysłu.

Nadchodzące 4-dniowe spotkanie to nie tylko kluczowe wydarzenie dla profesjonalistów i pasjonatów, to także wyjątkowy jubileusz, który pokazuje, że polski przemysł przetrwał próbę czasu, pozostając główną konkurencją eksportową i produkcyjną na rynku światowym.

Międzynarodowe Targi Maszyn, Narzędzi i Komponentów dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego DREMA są w czołówce najważniejszych wystaw światowych dedykowanych branży obróbki i przetwórstwa drewna. Jako jedyne wydarzenie w Polsce otrzymały rekomendację EUMABOIS, znajdując się wśród 10 wyróżnionych międzynarodowych ekspozycji, a także zakwalifikowane zostały do rekomendacji członkom Stowarzyszenia na 2024 rok.

– Rekomendację federacji EUMABOIS otrzymują tylko wybrane światowe wystawy. Jest to ogromne wyróżnienie, które znacząco podnosi prestiż targów DREMA, dając tym samym partnerom, wystawcom i zwiedzającym znacznie większe możliwości dotarcia do międzynarodowego środowiska i nawiązania kontaktów biznesowych z przedstawicielami szeroko pojętej branży drzewnej i meblarskiej z całego świata – podkreśla Andrzej Półrolniczak, dyrektor targów DREMA i DremaSilesia.

Co będzie się działo na nadchodzącym wydarzeniu?

Już dzisiaj wiemy, że wydarzenie będzie wyjątkową okazją do spotkania w jednym miejscu niemal wszystkich znaczących polskich przedstawicieli branży, a także osób, które przez ostatnie 40 edycji targów przyczyniły się do tworzenia silnego i odpowiedzialnego społecznie sektora. Swoje udział potwierdziły już tacy wystawcy, jak: HOMAG, FELDER GROUP, ITA TOOLS, SCM, Lazzoni Group, ITA, OTTO MARTIN, Stowarzyszenie DROMA, BizeA.

W programie przewidzianych jest ponad 20 wydarzeń towarzyszących: konferencji i paneli dyskusyjnych dotyczących aktualnej sytuacji rynkowej oraz automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych w duchu Przemysłu 4.0. Pawilony targowe zostaną zagospodarowane na wystawę topowych marek – liderów technologii i rozwiązań. W specjalnych strefach odbędą się spektakularne pokazy pracy maszyn, jak Fabryka Mebli na Żywo, związana z akcją DREMA DZIECIOM.

Inicjatywa charytatywnej fabryki mebli ma żywo Drema Dzieciom towarzyszy targom Drema od wielu lat i stała się istotnym punktem

godnym zobaczenia. Przy współpracy MTP, Stowarzyszenia DROMA oraz Katedry Meblarstwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu powstaje przestrzeń prezentacji nowości technologicznych, ukierunkowana na „Przemysł 4.0”. Do udziału w akcji corocznie zapraszani są wszyscy wystawcy z możliwością zaprezentowania najlepszych rozwiązań dla branży produkcji mebli. Ogromne znaczenie przy kolejnej edycji wydarzenia będzie miało zaangażowanie przedsiębiorców w przekazanie surowców do produkcji mebli, udostępnienie maszyn i najnowocześniejszych technologii wraz z dostępnością wyspecjalizowanej kadry, która będzie wsparciem dla zaangażowanych studentów organizujących i później nadzorujących produkcję mebli.

– Akcja Drema Dzieciom to nie tylko promowanie partnerów, to nie tylko arena doskonalenia praktycznych umiejętności przez studentów, to prawdziwa magia pomagania dzieciom. Zapraszamy do współpracy – mówi dr inż. Krzysztof Wiaderek, koordynator akcji Drema Dzieciom.

Tegoroczne zestawy mebli zostaną przekazane do Żłobka Samorządowego w Myślenicach.

Fabryka Mebli na Żywo powstanie dzięki współpracy z partnerem wykonawczym – firmą Lazzoni Group. Firma stworzyła ofertę odpowiadającą na potrzeby wszystkich segmentów produkcji mebli twardych.

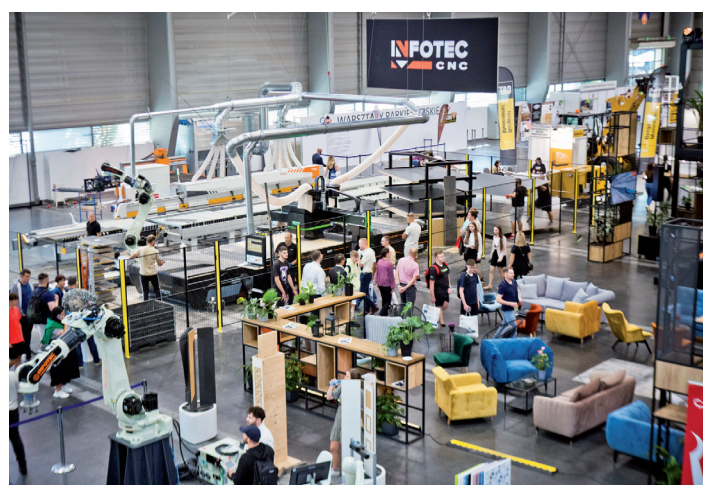
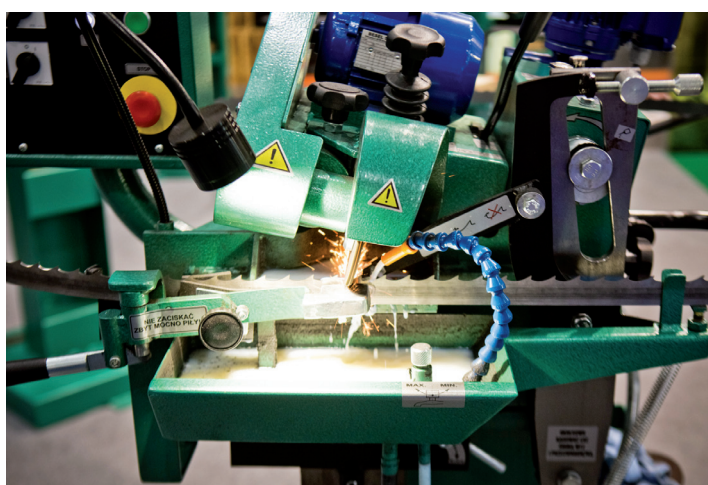
– Jaka jest idea naszego tegorocznego uczestnictwa w Dremie? Skupienie się na największych i bieżących wyzwaniach przedsiębiorstw produkujących meble: jak przetrwać na rynku, gdy marża na produkcji mebli drastycznie się kurczy? Jak radzić sobie z rosnącymi oczekiwaniami rynku w kontekście obniżania ceny produktu końcowego przy wciąż rosnących kosztach? Jak zwiększać efektywność i zaopiekować luki wynikające choćby z braku personelu? Wiemy, jak cenny jest czas przedsiębiorców, dlatego stworzyliśmy ofertę w pełni kompleksową, która obsługuje każdy etap produkcji mebli i łączy proces w kompaktbilną całość, obsługiwaną przez jednego człowieka. Czy to możliwe? To będą mieli okazję ocenić uczestnicy 40. edycji targów DREMA we wrześniu. Zarówno mniejsze, jednostkowe produkcje, jak i większe fabryki, produkujące dłuższymi seriami, znajdą u nas szereg inspiracji. Rozwiązania, które zaproponujemy, będzie można traktować jako gotowe i kompleksowe do zaimplementowania w swojej fabryce, a poszczególne elementy można będzie zastosować w częściach, pojedynczo. Wykorzystanie technologii, która w jednym procesie produkcyjnym zastąpi nawet 12 pracowników, pozwoli wyprodukować ok. 2000 elementów na zmianę, przy mniejszym koszcie produkcji – zapewnia przedstawiciel firmy Lazzoni Group.



DREMA 2024 TO NIE TYLKO KLUCZOWE WYDARZENIE DLA PROFESJONALISTÓW I PASJONATÓW, ALE TAKŻE WYJĄTKOWY JUBILEUSZ, KTÓRY POKAZUJE, ŻE POLSKI PRZEMYSŁ PRZETRWAŁ PRÓBĘ CZASU, POZOSTAJĄC GŁÓWNA KONKURENCJĄ EKSPORTOWĄ I PRODUKCYJNĄ NA RYNKU ŚWIATOWYM. Fot. GRUPA MTP



TARGOM BĘDZIE TOWARZYSZYŁ RÓŻNORODNY PROGRAM WYDARZEŃ, KTÓRE ODBYWAJĄ SIĘ TYLKO RAZ DO ROKU W POZNANIU. Fot. GRUPA MTP



PAWILONY TARGOWE ZOSTANĄ ZAGOSPODAROWANE NA WYSTAWĘ TOPOWYCH MAREK – LIDERÓW TECHNOLOGII I ROZWIĄZAŃ. Fot. GRUPA MTP

Rynek mebli tapicerowanych

RAPORT 2024

Zamówienia:

👤 Mateusz Strzelczyk
☎ 792 731 201
✉ mateusz.strzelczyk@brstudio.eu
🌐 www.brstudio.eu

